Nr. 98 SOSNOWIEC, niedziela dnia 30 kwietnia 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Kwestja polska jako wstęp do rokowań pokojowych.

Wojna obok innych zagadnień wysunęła jedno, bodaj że najważniejsze dla interesowanych, — kwestję polską, tak ściśle związaną z przyszłym pokojem, gwarantowanym równowagą polityczną Europy.

Jeszcze do niedawna stanowiła problemat nie nadający się dla drażliwości swojej do omawiania z trybuny parlamentarnej stanowiąc objekt poufnych narad gabinetów dyplomatycznych. Wypadki wojenne stworzyły sytuację, zmuszającą niejako już nie tylko do poruszenia jej, ale do rozwiązania.

Zachodnie państwa z Anglją na czele wyczekują od Rosji enunciacji, życzliwie podsuwając jej kwestję polską w tej postaci, w jakiej dzisiaj na horyzoncie politycznym się zarysowuje. Rosja jednak zachowuje ciągle jeszcze rezerwę, mimo, że już tylko kresy polskie ma swojem posiadaniu. Enuncjacja rosyjska miałaby wszakże całkiem inne znaczenie, aniżeli niemiecka przez usta kanclerza Rzeszy. Przychodzi jednak moment, że państwa centralne pierwsze sprawę polską zechcą wysunąć, dając tem samem wyraz dobrej woli do nawiązania rokowań pokojowych, które niewątpliwie przez wysunięcie sprawy polskiej mogą być w obecnej sytuacji nawiązane.

Wstrzymując się na razie od szerszego omówienia tej sprawy powtarzamy nieco szczegółów za prasą poznańską, a mianowicie:

„Po ostatniej mowie p. Bethmanna-Hollwega w Parlamencie nie można wątpić o tem, że rządy państw centralnych w sprawach swych politycznych, łączących się z zakończeniem wojny, umieściły sprawę nowego uregulowania kwestji polskiej.

Kanclerz rzeszy przyznał, że właściwie nie było zamiarem ani Niemiec ani Austro-Węgier rozwinięcie kwestji polskiej. Kwestję tę według słów kanclerza stworzył przebieg wypadków orężnych, których zmusza państwa centralne do takiego czy innego jej rozwiązania. Istotnie, uniknąć konieczności postawienia nowego programu w sprawie polskiej mogłyby Niemcy i Austrja tylko wtedy, gdyby Królestwo oddać chciały Rosji. Teoretycznie biorąc, ewentualność taka nie byłaby wykluczona, gdyby naprzykład rządy centralne były przeświadczone, że na tej drodze uda im się pozyskać w przyszłości przyjaźń Rosji. Według zapewnień kanclerza wszakże możliwość ta nie wchodzi w rachubę. Pan Bethmann-Hollweg orjentuje swą politykę w kierunku antyrosyjskim i z tego punktu widzenia formułuje program odłączenia Królestwa od Rosji, aby Rosję osłabić i uniemożliwić jej ponowną inwazję w niezabezpieczone granice Prus Wschodnich i Zachodnich.

Ciekawy przyczynek do kwestji polskiej przynosi opublikowany świeżo we „Frankf. Ztg." artykuł znanego austro-węgierskiego męża stanu hr. Andrassy'ego. Odrzuca on również stanowczo ideę podziału Królestwa między Austrję i Niemcy jak i możliwość stworzenia z Królestwa samodzielnego lub półsamodzielnego państwa. Natomiast przemawia on za przyłączeniem całego Królestwa do tego państwa, w związku z którem ono najwięcej okaże siły oporu przeciwko Rosji. Niezbędnem warunkiem tego jest według Andrassy'ego przyznanie Polakom w tymże nowym organiźmie państwowym prawa stanowienia o sobie i rządów autonomicznych. Do którego z państw centralnych miałoby być Królestwo przyłączone, o tem Andrassy tym razem, jak powiada, nie chce mówić".

Jakkolwiekbądź — są to tylko przedwstępne przypuszczenia, wnioski, noszące wszelkie znamiona tymczasowości, mające wszelako dla nas ogromne znaczenie: są dowodem, że sprawa polska stanowi dzisiaj zagadnienie, które państwa centralne postanowiły wkrótce wysunąć na forum spraw publicznych, niespodziankę robiąc swoim przeciwnikom.

Jest atoli pewnem, że w miarę rozwoju dalszych wypadków, zagadnienie to przybierze niezawodnie wyraźniejszą, inną nieco, postać, i stanie się kamieniem węgielnym przyszłego pokoju.

Sprawa polska bowiem zawiera w sobie rozwiązanie wiele bardzo poważnych zagadnień europejskich, leżące dzisiaj niewątpliwie w interesie jednej i drugiej strony walczącej.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo). Główna kwatera donosi 28 kwietnia:

Wschodni teren walk.

Położenie na froncie na ogół niezmienione.

Urządzenia kolejowe i magazyny w Rzeżycy zaatakowane zostały przez jeden z naszych sterowców, kilka rosyjskich portów lotniczych przez eskadry lotnicze.

Zachodni teren walk.

W walkach w okolicy na wschód od Vermelles ujęto 46 Anglików, między nimi 1 kapitana i zdobyto 2 karabiny maszynowe i 1 miotacz min.

Na obszarze Mozy położenie nie doznało zmiany.

Z powodu planowego ostrzeliwania poza frontem naszym, szczególnie Lens i przedmieść, dalej licznych wsi na południe od rzeki Somme i miasta Roye w ostatnim tygodniu zaszły liczniejsze straty wśród ludności, szczególnie w kobietach i dzieciach. Nazwiska zabitych i rannych ogłoszone zostaną, jak dotąd w „Gazette des Ardennes.

Po walce napowietrznej spadł jeden latawiec na zachód od Mozy pod Betheleinville i drugi pod Verry, trzeci w naszym ogniu obronnym pod Frapelle (na wschód od St Dié).

Eskadra niemiecka rzuciła liczne bomby na koszary i dworzec w St. Méncheold.

Bałkański teren walk.

Nic nowego.

NACZELNE DOWÓDZTWO ARMII.

Komunikat admiralicji niemieckiej.

BERLIN (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 28 kwietnia.

„W nocy z 26 na 27 kwietnia części naszych sił posterunkowych zniszczyły na Doggerbank większy angielski statek posterunkowy i zabrały jako zdobycz angielski parowiec rybacki.

Dnia 27 kwietnia 3 latawce niemieckie obrzuciły w porcie ryskim rosyjski statek wojenny „Sławę" 31 bombami. Stwierdzono wiarogodnie kilka celnych pocisków i pożar. Mimo nader gwałtownego ostrzeliwania wszystkie latawce wróciły nieuszkodzone".

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 28 kwietnia:

Rosyjski i Bałkański teren walk:

Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Włoski teren walk:

Działalność bojowa była nieznaczna. Położenie nie uległo zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Narady w głównej kwaterze.

BERLIN (BTW.). Sekretarz stanu urzędu marynarki Rzeszy, wielki admirał von Capelle udał się głównej kwatery.

Ambasador amerykański u cesarza.

BERLIN. (BTW.). Ambasador amerykański Gerard, udał się wczoraj wieczorem do głównej kwatery, gdzie będzie miał audjencję u cesarza.

Gazety berlińskie stwierdzają, że pobyt ambasadora w miejscu, gdzie się odbywają decydujące narady nad odpowiedzią Niemiec, ułatwi i przyspieszy ułożenie noty niemieckiej.

Kongres przeciwko wojnie.

BERLIN. (BTW). „Tageszeitung" donosi, iż w wyniku wywiadu wśród członków kongresu amerykanskiego okazało się, że 144 członków wypowiedziało się zdecydowanie przeciw zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami, zaledwie 36 wypowiedziała się za zerwaniem, 239 odmówiło wyjawienia swego stanowiska, reszta zaś była nieobecną.

Otwarcie konferencji handlowej.

PARYŻ. (BTW). Agencja Havasa donosi: Druga parlamentarna międzynarodowa konferencja handlowa otwarta została wczoraj popołudniu w pałacu luksemburskim w obecności prezydenta Poincaré'go i prezesa ministrów Brianda. Przewodniczący konferencji Chaume powitał zagranicznych delegatów, oznaczając jako najważniejszy punkt obrad złożenie dowodu solidarności ekonomicznej wobec Niemiec. Po ogólnych zwrotach o walce z barbarzyństwem i obronie cywilizacji mowa zakończyła się okrzykiem na cześć koalicji.

Sytuacja w Holandji.

BERLIN. (BTW). Korespondenci różnych pism zagranicznych w Kopenhadze dowodzą jednogłośnie, że w Holandji sytuacja w dalszym ciągu pozostaje niewyraźna. Dalsza koncentracja armii holenderskiej nie tylko w południowej lecz i w północnej części Holandji budzi żywe zaniepokojenie. Pomimo uspokajających odezw rządowych, wre gorączkowa praca w zakresie zbrojeń. Według krążących pogłosek została zmobilizowana 350-tysięczna armia holenderska.

Zatonięcie okrętu admiralskiego.

LONDYN. (BTW). Admiralicja donosi, że okręt „Russel" płynący pod flagą kontradmirała Fremantle'a zatonął na morzu Śródziemnem z powodu najechania na minę. Zginęło 124 ludzi, 676 uratowano.

Aresztowanie przywódcy irlandc yków.

BERLIN. (BTW). Pisma donoszą o aresztowaniu w Londynie znanego przywódcy irlandzkiego Sir Rogera Casementa. Casement został osadzony w więzieniu i odpowiadać będzie przed sądem za zdradę państwa.

Rosjanie pod Saloniką

ZURICH. Według „Information" oddział wojsk rosyjskich uczestniczvć ma w operacjach pod Saloniką, bez względu na to, czy układ z Rumunią, co do przemarszu wojsk rosyjskich, dojdzie do skutku.

Kategoryczna odmowa Grecji.

ATENY. (BTW). Na żądanie dyplomacji czwórporozumienia, by Grecja oddała do dyspozycji jego kolej Patras Larissa rząd grecki kategorycznie odmówił.

Zamach w Atenach.

ATENY. (BTW). W dziedzińcu poselstwa bułgarskiego nastąpił wybuch bomby, który nie wyrządził szkód większych.

Zbrojenia Turcji.

KONSTANTYNOPOL. (BTW). Według komunikatu ogłoszonego w gazetach przez ministerjum wojny wzywa się także 17-letnich, ażeby zgłaszali się ewentualnie dobrowolnie do służby wojskowej.

Prasa niemiecka o zatargu z Ameryką.

Prasa niemiecka na ogół omawia ostatnią notę amerykańską dość powściągliwie. Zaznacza zgodnie, że Niemcy nie pozwolą sobie wytrącić broni, która uważają za niezbędną do osiągnięcia zwycięstwa, wystrzega się jednak wszelkich gwałtownych wycieczek przeciwko Ameryce. Zaznacza się wszelako pewna różnica w tonie.

I tak wolnomyślny „Berliner Tageblatt" kończy artykuł, omawiający zatarg amerykańsko-niemiecki, następującem zapewnieniem:

„Naród niemiecki w olbrzymiej swej większości nie pragnie wojny z Ameryką. Takiego przyrostu nieprzyjaźni nie docenieć mogą lekkomyślni politycy i fabrykanci artykułów, lubujący się w pozach silnych. Niemniej przeto naród niemiecki zniesie i rzeczy najcięższe, jeśli się nie da tego uniknąć. Chce on, aby jego kierownicy sami znaleźli właściwą drogę, nie zaś aby obca wola była dla niego nakazem. Kanclerz Rzeszy przebywa w kwaterze głównej. Nigdy od początku wojny poważniejsza kwestja nie sprowadziła tam tych, którym powierzona jest opieka nad państwem".

Natomiast stojące na przeciwnym biegunie niemieckiej myśli politycznej „Deutsche Tages Ztg." pisze pomiędzy innemi co następuje:

„Odpowiedź rządu niemieckiego nastąpi prawdopodobnie dopiero za dni kilka. Poczekać należy na jej treść. Naszego stanowiska i pod tym względem bliżej określać nie potrzebujemy, jest ono naszym czytelnikom dostatecznie znane. Uważamy w dalszym ciągu wojnę handlową za pomocą łodzi podwodnych, prowadzoną celowo, jako środek walki, który posiada wartość daleko większą, niż dotychczasowy wielce niepożądany stosunek pomiędzy państwem niemieckiem a Stanami Zjednoczonemi. Jesteśmy tak przekonani, że ten środek walki przeważa znacznie niedogodności, które wyniknąćby mogły z zerwania stosunków dyplomatycznych, a nawet z zatargu niemiecko-amerykańskiego. W tym argumencie spoczywa punkt ciężkości całej kwestji i jej decyzji.

Gdyby odpowiedź rządu niemieckiego zamieniła tę notę amerykańską rzeczywiście w „ostatnie słowo Ameryki", to powitalibyśmy wytworzony w ten sposób nowy stan rzeczy z uczuciem prawdziwej ulgi, nie lekceważąc bynajmniej i ujemnych stron nowego położenia. Natomiast jako bardzo niekorzystne uważaćby należało, jeśli — w co naturalnie nie wierzymy — niemiecka odpowiedź na notę amerykańską zaznaczy jedynie zasadnicze trzymanie się środka łodzi podwodnych, gdy w praktyce nastąpi faktyczne przychylenie się do życzeń amerykańskich. Wówczas dotychczasowy miecz Damoklesa polityki waszyngtońskiej tem silniej i tem bardziej paraliżująco odczuwaćby się dawał Niemcom pod względem wojskowym i politycznym, mianowicie przez rozważanie, że teraz po zerwaniu stosunków dyplomatycznych unikać ze strony niemieckiej należy wszystkiego, coby sprowadzić mogło jawne wmieszanie się Stanów Zjednoczonych do wojny. To byłoby, jak już zaznaczyliśmy, niekorzystne i niebezpieczne dla nas, a korzystne dla naszych nieprzyjaciół i dlatego poruszamy taką nieprawdopodobną możliwość jedynie mimochodem".

Czas letni w Królestwie.

Jak w swoim czasie donieśliśmy, rząd niemiecki postanowił zaprowadzić od 1-go maja r. b. na ziemiach Rzeszy tak zw. czas letni, który trwać ma do 30-go września włącznie. Za przykładem Niemiec taką samą uchwałę powzięły wkrótce Austro-Węgry, następnie Szwajcarja, Francja i wreszcie, po dłuższym namyśle, Holandja.

Obecnie niemieckie władze okupacyjne postanowiły wprowadzić czas letni i w Królestwie Polskiem. Wczorajsze bowiem dzienniki warszawskie zamieszczają następujące rozporządzenie urzędowe general-gubernatora von Beselera:

„W okresie od dnia 1 maja do 30 września 1916 r. jest czasem prawnym (urzędowo przepisanym) w Niemczech czas środkowo-słoneczny trzydziestego stopnia długości geograficznej na wschód od Greenwich. Dzień 1 maja rozpoczyna się dnia 30 kwietnia o godz. 11 wieczorem, według teraźniejszej rachuby czasu. Dzień 30 września kończy się w godzinę po północy, w myśl rozporządzenia niniejszego. Dla obszaru General Gubernatorstwa to ustalenie czasu jest w ten sam sposób ważne i obowiązujące".

Według więc nowej rachuby czasu, od maja r. b. wszystkie zegary będą posunięte naprzód o godzinę. Dzień 1 maja rozpocznie się już ostatniego kwietnia o godz. 11 wieczorem, dzień 30 września zostanie natomiast przedłużonym o godzinę, tak że od 1 października liczyć się znów będzie czas środkowo-europejski.

„Czas letni" ma na celu przez przyspieszenie godzin nocnych, znaczne zaoszczędzenie wydatków w biurach, sklepach, fabrykach etc. na światło. Pisma berlińskie obliczyły, że w samych Niemczech oszczędzi się na tem w ciągu 5 miesięcy około 100,000,000 mk. Wreszcie, jak stwierdzili lekarze i higieniści, wcześniejsze wstawanie pomyślnie wpływa na zdrowie.

Do zmiany godzin trudno się będzie ludziom przyzwyczaić, zwłaszcza w miastach. Na wsi jednak „czas letni" nie wprowadzi nic nowego. Włościanie w lecie zawsze wstają około g. 4 ej rano, a więc ze wschodem słońca i kładą się spać z zachodem. Najwięcej odczują świeżo wprowadzoną rachubę czasu „mieszczuchy". Ruch uliczny, naprzykład, w Sosnowcu będzie mógł, jak dotąd, trwać do godz. wpół do 12-ej, ale będzie to właściwie godzina... wpół do 11-ej. Trzeba odmówić sobie spaceru i wcześniej iść spać. Za to i wstawać się będzie wcześniej, przyczem zyska się całą godzinę światła słonecznego. *Pol.*

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 29 IV

— **Nabożeństwo majowe.** Jutro, po nieszporach, które rozpoczną się, jak w każdą niedzielę o godz. 3 i pół po południu, w sosnowieckim kościele parafjalnym odprawione zostanie pierwsze nabożeństwo majowe ku czci Najświętszej Panny. Nabożeństwo to odprawiane będzie przez cały miesiąc Maj: w niedzielę po nieszporach, a w dnie powszednie o godzinie 6 wiecz.

— **Zdrowie JE. Biskupa.** Dowiadujemy się, że Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterz, JE. Biskup Łosiński, przychodzi, dzięki Bogu, do zdrowia.

— **Rekolekcje dla służących.** W bieżącym tygodniu rozpoczną się w sosnowieckim kościele parafjalnym rekolekcje dla służących. Plan rekolekcji następujący: Pierwsza konferencja (wstępna) wygłoszona będzie w niedzielę 30 kwietnia po nabożeństwie majowem o godz. 5 wieczorem. W poniedziałek o godz. 5 i pół rano—Msza św. i rozmyślanie; o godz. 5 i pół wieczorem przed Majowem nabożeństwem — konferencja rekolekcyjna. We wtorek i środę — plan, jak w poniedziałek. W środę — spowiedź rekolektantek. W czwartek o godz. 5 i pół rano Msza św. i Komunia generalna i zakończenie rekolekcji. Uprasza się panie o wysłanie swych służących na rekolekcje.

— **Zapis dziatwy** do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. odbywać się będzie w sosnowieckim kościele parafjalnym w najbliższy poniedziałek i wtorek.

— **Szkoła gimnastyczna p. Faza** na otwarta z d. 1 b. m. może się pochwalić pokaźną liczbą 60 z górą uczniów i uczenic. Liczba kobiet i dzieci stanowi blisko połowę ćwiczących. P. Fazan stosuje metodę szwedzką d ra Linga, uznaną za jedną z najlepszych w tegoczesnej pedagogice. W programie szkoły prócz ćwiczeń gimnastycznych i sportowych uwzględnione są szeroko gry i zabawy, zwłaszcza dla dzieci. Nauka odbywa się 2 razy w tygodniu, we wtorki i czwartki: dla dzieci do lat 10-u od 4 do 5 ej pp., dla dziewcząt od 6 — 7, dla pań od 7—8 wiecz. Mężczyźni od 8.15 do 9.15 wieczorem. Nadzór lekarski ma powierzony sobie dr. Budzyński. Szkoła wypełnia wielki brak podobnej instytucji, pod fachowem kierownictwem p. Fazana zapowiada się bardzo dobrze. Należy oczekiwać, że spotka się z uznaniem i poparciem ogółu.

— **T-wo przeciwalkoholiczne „Przyszłość"** zawiadamia niniejszem wszystkich swych członków, że dzisiaj, w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem punktualnie, odbędzie się w lokalu Związku Żelaznego na Pogoni ogólne zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

— **Przedstawienie operowe.** Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz. 5-ej popołudniu w sali Związku Żelaznego na Pogoni odbędzie się przedstawienie operowe.

— **Szpitalnictwo w Sosnowcu.** Ażeby zaznajomić szerszy ogół czytelników naszego pisma ze stanem szpitalnictwa w naszem mieście, tymczasem tylko dane zebrane przez naszego sprawozdawcę podajemy do publicznej wiadomości. Rzeczowy artykuł ukaże się w krótkim czasie.

Szpital miejski w barakach sieleckich został z gruntu odrestaurowany a braki, o jakich w swoim czasie prasa miejscowa rozpisywała się, nie istnieją. Szpitalem zawiaduje dr. Faliński do pomocy którego jest felczer p. Sokołowski. Dzięki zabiegom dr. Falińskiego zaprowadzono tu oświetlenie elektryczne, urządzenie wodociągowe, zakupiono bieliznę dla chorych, polepszono żywność kuracjuszom, urządzono własną piekarnię, w której wypiekany chleb, może służyć wzorem wypiekanego w innych piekarniach. Wszystkie produkty jak również mąka zakupywane są w komitecie żywnościowym. Od dnia 1 stycznia do 31 marca r. b. włącznie przybyło chorych 98, a przeciętnie dziennie było 35 chorych. Obecnie pozostaje 28.

Szpital Tow. Hr. Renard. Szpital ten urządzony według wymagań tegoczesnych i utrzymywany we wzorowym porządku, zawiera oddziały: hirurgiczny i chorób wewnętrznych. Szpital pozostaje pod kierunkiem naczelnego lekarza dr-a Olszewskiego, asystentem którego jest dr. Zahorski. Za czas od 1 stycznia do 31 marca r. b. włącznie pozostawało na kuracji 281 osób z tej liczby 245 pracowników tej firmy i 36 osób obcych, którzy przebyli w szpitalu 5901 dni kuracyjnych; zmarło w szpitalu 25 osób; porad bezpłatnych udzielono 10296, wizytacji doktorów do osób leczących się w domu było 303.

Szpital dla zakaźnych chorób mieści się oddzielnie w jednym z baraków szpitala sieleckiego a utrzymywany schludnie pod opieką d-ra Eysmonta, przyjęcie gości w swoich murach 15 kuracjuszów dziennie. Obecnie pozostaje na kuracji 8 osób.

Ze szpitala dla wenerycznych Szpital dla wenerycznych, rozszerzenie, którego nastąpi w r. b pozostaje pod opieką d-ra Eysmonta. Od dnia 1 stycznia do 1 marca r. b. mieścił w swoich murach przecięciowo po 35 chorych dziennie.

Ze szpitala żydowskiego. Szpital ten we własnym budynku, od dnia 1 stycznia do 31 marca r. b. włącznie, mieścił w swoich murach 202 chorych, Ordynatorem szpitala jest dr. Perelman.

— **Poczta miejska** niby funkcjonuje, tymczasem nie można w żaden sposób nabyć znaczków pocztowych. W urzędzie pocztowym twierdzą, że marek niema chwilowo, że należy się zwrócić do zarządu miasta itp. Należy oczekiwać, że poczta miejska w porozumieniu z zarządem miejskim zechcą zaspokić jedną z wielkich potrzeb miejscowych, jaką jest bezwątpienia możność przesyłania listów miejscowych.

— **Loterja ogólno-krajowa.** Główna Rada Opiekuńcza w przygotowaniu się do urządzenia ogólno-krajowej loterji na ubogich zaakceptowała wzór losów, jakie będą wydane. Cały los składać się będzie z 5 części różniących się od siebie widoczkami pamiątkowych gmachów w główniejszych miastach Polski, a więc Warszawy (plac Zamkowy), Krakowa (Brama Florjańska), Poznania (ratusz), Wilna (Ostra-Brama) i Lwowa (Katedra). Każdy los kosztować będzie 10 mrk., przyczem do zasadniczej tej ceny nominalnej doliczana będzie prowizja dla kolektora w sumie 3 fenigów od jednej piątej losu.

— **Obfitość kwiecia.** Właściciele ogrodów w mieście i okolicy nie pamiętają takiej obfitości kwiecia, jakiem pokryły się obecnie drzewa wiśniowe.

— **Brak szkła** jaki odczuwać się daje, wpłynął na podrożenie szyb, a które najmniej żądano 1 rb.—1 rb. 20 kop.

— **Na roboty do Niemiec.** W środę i czwartek przeciągnęły przez Sosnowiec liczne partje robotników z okolic Częstochowy udających się na roboty rolne do Niemiec.

— **Cena chleba.** Komitet Żywnościowy wyjaśnia, że od dnia 25 kwietnia r. b. cena bochenka chleba wagi 3 i pół funta wynosi 32 kop. lub 58 fen.

— **Cebula zdrożała.** Za 1 funt cebuli żądają sprzedawcy aż 40 kop.

— **Ryby.** W piątek na targu za 1 funt żywej ryby żądano 1 rb. 80 kop.

— **Drobny pożar.** W piątek o godzinie 10 i pół rano w piwnicy domu

Nr. 20 przy ulicy Fabrycznej powstał z niewiadomej przyczyny pożar, który umiejscowiła Straż ochotnicza miejska.

Obchód 3 Maja w Sosnowcu.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Fabrycznej Nr. 11 odbyło się pierwsze zebranie zatwierdzonego przez władze okupacyjne „Komitetu Obchodu 3 Maja".

Na prezesa Komitetu wybrano jednomyślnie p. L. Kreczmara, na sekretarza p. Michaela. Nadto do Zarządu powołani zostali pp.: Płodowski, Borowski, Wicherski i p. Berbecka.

Utworzono Wydział wykonawczy, do którego weszli członkowie Zarządu, oraz następujący panowie i panie: Dobrzeniecki, Gembicki, Rogalewiczowa Waśniewska, Nowakowski, Furman, L Rudowski, Kiesewetter, ks. kan. Bożek, Gałęziowski, Oszczygieł, Strzelecki, Kuliński, ks. Smurzyński, Siłuszek, Siwikowa, Dankowska i Grabiański.

*

„Komitet Obchodu 3 Maja" podzielił się na następujące sekcje:

Sekcja nabożeństw — przewodniczący: ks. kan. A. Bożek, ks. K. Mazurkiewicz i p. Grabiański.

Sekcja pochodowa — przewodniczący: pp. Strzelecki i Wicherski.

Sekcja odczytowa—przewodniczący: p. Kuliński i p. Dankowska.

Sekcja nalepek i odznak — przewodniczący: p. Berbecka i p. Płodowski.

Sekcja prasowa — przewodniczący pp. Kiesewetter, Fopp, Szczepkowski i Furman.

Sekcja koncertowa — przewodniczący pp. Borowski i Dobrzeniecki.

Sekcia techniczna — przewodniczący: pp. Filipczyński i Nowakowski.

*

Biuro „Komitetu obchodu 3 Maja" mieści się przy ul. Fabrycznej Nr. 11 w lokalu T-wa Pożyczkowo-oszczędnościowego. Prezydjum Komitetu przyjmuje interesantów codziennie od g. 7 do 8 ej wiecz. Sekretarz urzęduje stale od godziny 3-ej po poł. do 10-ej wiecz.

*

Pochód narodowy wyruszy po uroczystem nabożeństwie z sosnowieckiego kościoła parafialnego i przejdzie ulicami: Polną, Starososnowiecką, Główną, Dietlowską i Orlą do kościoła na Pogoni, gdzie wmurowana zostanie tablica na pamiątkę 125 rocznicy konstytucji 3 Maja, lub też postawiony będzie krzyż z odpowiednim napisem.

*

W czasie pochodu grać będzie orkiestra z Piasków czeladzkich.

Na Pogoni wygłosi okolicznościowe przemówienie prezes Komitetu p. Kreczmar. Śpiewać będą chóry „Towarzystwa Miłośników sztuki polskiej".

*

Sekcja pochodowa prosi, ażeby wszystkie Straże ogniowe, związki, cechy, stowarzyszenia, korporacje, insytucje społeczne etc. zgłaszali swój udział w pochodzie ze sztandarami, codziennie od 9-ej rano do 6-ej wieczorem w biurze K. Strzeleckiego (ul. Policyjna Nr. 8), a od 6-ej do 8-ej wieczorem w lokalu Komitetu.

Ogólne zebranie Sekcji pochodowej odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 6 ej i pół wieczorem.

*

Komitet wyda odezwę do społeczeństwa, zwróconą głównie do kupców i przemysłowców, w sprawie świętowania 3 Maja.

*

Odczyty odbędą się: w Teatrze zimowym, w „Zaciszu", w Domu ludowym przy ul. Jasnej, w domu Robotników Chrześciańskich, w sali Związku Żelaznego na Pogoni oraz w klubie na Sielcu. Wstęp na odczyty bezpłatny.

*

Ozdabianie domów flagami, dekorowanie balkonów i okien dywanami, zielenią, kwiatami etc. wreszcie iluminowanie ulic — jest pożądane, ale nieobowiązkowe. 'r.

Do weteranów 1863 r.!

Wobec zapowiedzianego w Sosnowcu obchodu rocznicy „Konstytucji trzeciego Maja" uprasza się mieszkających w Sosnowcu, Sielcu i Pogoni, pp. Weteranów 1863 r. o łaskawe przybycie d. 1 Maja r. b. w poniedziałek o godzinie 4 ej po południu, do współweterana p. K. Kaszyńskiego — Redakcja „Kurjera Zaglębia", Iwangrodzka Nr. 7.—dla ustalenia liczby tych uczestników powstania 63 r. i zgłoszenia ich udziału w święceniu narodowej rocznicy.

Z Miechowa.

+ **Skon kapłana-jubilata.** W tych dniach zmarł ks. Józef Kwiatkowski, jubilat, prałat domowy J. Św. Ojca św., dziekan i proboszcz Miechowski. Urodzony w 1833 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1856, w Miechowie był proboszczem od r. 1879.

Z Zawiercia.

+ **Zdrowotność.** Liczba zasłabnięć na choroby zakaźne w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyła. Stan sanitarny miasta jest naogół wzorowy, dzięki staraniom policji, która energicznie tępi nieporządki i wszelkie niechlujstwo.

+ **„Potop".** Kino „Stella" demonstruje obecnie obraz historyczny na tle powieści H. Sienkiewicza „Potop".

+ **Z Myszkowa.** W bieżącym tygodniu zmarł tu ks. Ignacy Bednarski, emeryt.

Z różnych stron.

□ **W sprawie akcji żywnościowej amerykańskiej** na terenie okupacji niemieckiej w Królestwie Polskiem „Kurjer Polski" dowiaduje się, że źródła zupełnie wiarogodnego, że dotychczas nie nadeszło urzędowe zawiadomienie o zgodzie Anglji i Rosji na dowóz tej żywności. Podawane dotychczas, aczkolwiek zupełnie pewne, bo pochodzące ze sfer miarodajnych, o zgodzie tej wiadomości, miały charakter informacji prywatnych.

□ **Letniska podmiejskie** wzięła pod swą opiekę Rada Opiekuńcza powiatu warszawskiego i zwróciła się do władz okupacyjnych o poczynienie możliwych ulg dla tej kategorji ludności, która z powodu zbliżającego się lata musi dla zdrowia wyjechać z Warszawy na świeże powietrze. Ulgi te polegałyby 1) na ułatwieniu przewozu ruchomości na letniska, na co powinny wystarczać zaświadczenia odnośnych miejscowych rad opiekuńczych, oraz 2) na wydaniu „letnikom" bezpłatnych długoterminowych przepustek na przejazdy do Warszawy i z powrotem. W sprawie tej władze okupacyjne obiecały uczynić możliwe ułatwienia.

□ **Adwokatura pokątna** W ostatnim numerze warszawskiej „Gazety sądowej" słuszną zwrócono uwagę na nową plagę, która trapić zaczęła ogół. Jest nią rozpanoszone i niczem nieokiełznane pokątne doradztwo. Oprócz różnych biur redagowania próśb i podań, których namnożyło się bez liku, niektóre indywidua, korzystając z nieświadomości przewodniczących sądu i wprowadzając w błąd sędziów, występują w charakterze adwokatów przysięgłych. Słusznie domaga się gazeta, ażeby działalności tego rodzaju kres położyć.

□ **Wielka Warszawa,** powstała po przyłączeniu gmin podmiejskich i przedmieść do obecnego obszaru miejskiego, zajmuje teren około 12.000 hektarów, a liczba jej mieszkańców wynosi 950.000 osób.

□ **Wystawa szkolna w Warszawie.** Termin otwarcia wystawy szkolnej w Dolinie Szwajcarskiej przyśpieszony został na wtorek dnia 2 maja. Aktu otwarcia dopełni o godz. 4 po poł. ks. Zdzisławowa Lubomirska. W ten sposób obchód uroczystości majowych rozpoczęty będzie pod hasłem Szkoły Polskiej, tej istotnej twórczości nowego życia narodowego.

□ **3 egzekucje.** Na ulicach Warszawy rozlepiono obwieszczenie, że handlarz H. Pękacki z Warszawy, handlarz E. Dębski z Nowego Brudna i handlarz J. Paziewski z Warszawy, za zabójstwo w celu rabunku, popełnione w dniu 30 grudnia 1915 r. na Moszku Sobolu — skazani zostali na śmierć. Wyrok został wykonany wczoraj rano przez rozstrzelanie.

□ **Rocznica 3 maja w Łodzi.** Władze miejscowe udzieliły pozwolenia na uroczysty obchód 125-ej rocznicy Konstytucji 3 Maja. Na czele Komitetu stoją pp. ks. prałat Tymieniecki, inż. Wagner, inż. Krasuski i adw. Kamieński. Nad ustaleniem programu obchodu, zakreślonego na szeroką skalę odbywają się obecnie narady.

□ **Przerwanie komunikacji.** „War. Tgblt" pisze, że z powodu zalania toru kolejowego na przestrzeni między Radomiem i stacją Jastrząb, przerwana została komunikacja kolejowa. Ruch pasażerski między Radomiem i Dęblinem odbywa się z przesiadaniem na stacji Jedlnia.

□ **Wezwanie Przybyszewskiego.** „Münchner Neueste Nachrichten" zamieściły artykuł Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Od ludu do ludu", w którym autor wykazuje konieczność dojścia do porozumienia pomiędzy Polakami a Niemcami.

□ **Bakterje tyfusu plamistego.** W pismach francuskich znajdujemy nadzwyczajnie ciekawe artykuły w których powiedziano między innemi, że główny rosyjski pełnomocnik Czerwonego Krzyża rejonu zachodniego hr. Benigsen doniósł głównemu zarządowi, iż lekarz Czerwonego Krzyża profesor Niedrigajłow i kobieta-lekarz Burowa wyhodowali czystą kulturę tyfusu plumistego. Rozpoczęto przygotowania w celu otrzymania surowicy leczniczej.

□ **Podatek od głów** W tych dniach zaczęło obowiązywać rozporządzenie, według którego wszyscy do pracy zdolni mężczyzni w wieku od 15—60 lat, mieszkający lub przebywający za pracą w obszarze okupacyjnym głównodowodzącego na wschodzie, podlegają podatkowi od głowy. Na rok podatkowy 1916, obejmujący czas od 1 go stycznia do 31 grudnia, wynosi podatek od głowy 6 marek, na lata następne 8 mk

Walka z kokieterją.

Władza policyjna w Monachium wydała rozporządzenie, mocą którego każdemu policjantowi przysługuje prawo zatrzymania na ulicy niewiasty, zdaniem jego wyzywająco lub luksusowo ubranej i odprowadzenia jej do najbliższego komisarjatu.

W tych dniach pewien policjant w Monachium wezwał na dworcu kolejowym jakąś elegantkę, polecił jej pójść ze sobą. Była to młoda, ładna osóbka, ubrana z wyszukanym wykwintem i mocno upudrowana. Komisarz policji wypalił jej w biurze odpowiednią orację i rozkazał natychmiast zetrzeć chusteczką puder z twarzy, poczem „po surowem napomnieniu" pozwolił jej opuścić biuro. Oprócz nadmiernej ilości pudru na twarzy delikwentki zarzucił jej komisarz także zbyt wyszukany strój i materjał sukni.

U nas prawdopodobnie nie przyjdzie do tego rodzaju „moralno-administracyjnych" represalii względem kobiet, choć nie da się zaprzeczyć, że i w naszem społeczeństwie pożądaną byłaby naprawa pod względem mody u kobiet, mianowicie w dzisiejszych tak krytycznych i brzemiennych w wypadki czasach. Niestety i wśród naszych kobiet przeważają dążenia „pójścia z modą", jeżeli weźmiemy tylko pod uwagę dzisiejszą modę krótkich, a szerokich i fałdzistych sukien. Strój ten jest nietylko bardzo niepolskim, ale wprost szpeci kobiety bo wyglądają w nim — przepraszamy za to wyrażenie — jak podskubane gęsi...

DOKOŁA WOJNY.

× **Armia rosyjska.** W turyńskiej „Stampie" znajdujemy korespondencję z Piotrogrodu, w której powiedziano między innemi, że Rosja rozporządza obecnie 60 korpusami armii wobec 35 korpusów, jakie miała w początkach wojny. Rosja zatem — tak powiedziano w korespondencji—zdołała pomimo wielkich strat, jakie poniosła, pomnożyć swe wojska o 25 korpusów. Oprócz tego odbywa obecnie wewnątrz kraju ćwiczenia dwumilionowa armia rezerwy.

× **Niebezpieczeństwo na wschodzie.** Znaczna część poważnych gazet rosyjskich zwraca ostatniemi czasy uwagę na nowe niebezpieczeństwo, zagrażające Rosji od wschodu. Źródłem tego niebezpieczeństwa mają być kraje mongolskie, w których szerzy się obecnie coraz bardziej ruch zmierzający do stopniowego zniszczenia wpływów rosyjskich na wschodzie Azji. Obecna wojna jest — zdaniem poszczególnych przywódców w Mongolii — najstosowniejszą chwilą do złamania wpływów rosyjskich na dalekim wschodzie.

× **Z Rosji przez Norwegię do Francji.** Transport wylądowanych w Marsylji wojsk rosyjskich dokonał się, jak pisze „Voss. Ztg." przez Narwik w Norwegji północnej, dokąd Rosjanie przybyli rzekomo jako robotnicy kolei do Kala. Bez wiedzy rządu norweskiego przewieziono ich następnie na statkach angielskich naokoło Szkocji do Francji, zaopatrzywszy ich w drodze wykonanemi w Anglji mundurami.

× **Rekord Asquitha.** „Times" donosi, że przed kilku dniami upłynęło 8 lat od chwili objęcia przez Asquitha prezesury gabinetu angielskiego. Jest to najdłuższy od kilkudziesięciu lat okres nieprzerwanego sprawowania władzy w Anglji, pobijający rekordy Beaconsfielda, Gladstone'a i Palmerstona.

× **Dalsza wymiana ciężko rannych jeńców.** Jak dowiadują się pisma szwajcarskie, podjęta zostanie po 1 maja wymiana ciężko rannych. 10,000 ciężko rannych Francuzów i 3 tysiące Niemców powróci do ojczyzny.

× **Proroctwo dzwonu francuskiego.** Mieszkańcy miasteczka Nay w Pirenejach przypisują swemu dzwonowi na wieżycy kościelnej prorokującą moc. I tak stwierdzono niejednokrotnie, że w czasach zaburzeń wojennych dzwon spada z wierzycy bez najmniejszej przyczyny na trzy miesiące przed zawarciem pokoju. Działo się to i przed ukończeniem wojny krymskiej i na trzy miesiące przed zawarciem pokoju 1871 r., a że przed kilkoma dniami znów padł cudowny dzwon, więc obecnie twierdzą mieszkańcy miasteczka Nay z całą pewnością, że wojna potrwa najwyżej jeszcze trzy miesiące.

Humor i satyra.

Z elementarza politycznego.

— Co to jest parlament?

— Jest to takie ciało, któremu rząd wiele gadać pozwala, byle tylko uchwaliło podatki.

— Co to jest poseł?

— Jest to sobie taki pan, który przyrzeka wszystko, czego żądają wyborcy, a potem niczego nie dotrzymuje.

Obwieszczenie urzędowe.

Godziny urzędowe Kasy miejskiej dla załatwienia publiczności ustanawia się: od godz. 8-ej rano do godz. 12 i pół w południe i od godz. 3 ej do g. 4 ej popołudniu. Poza tymi godzinami Kasa dla publiczności jest zamkniętą. Opłatę za podatek wywozowy i wwozowy przyjmuje się od godz. 8-ej do godz. 12 i pół i od 3 ej do 5 i pół po południu. Sosnowice dnia 25 kwietnia 1916 r. Pierwszy Burmistrz.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kamasze męskie Nr. 29
nowe, Sprzedam Policyjna 22 mieszkania 3 oficyna

Subjekt fryzyjerski
potrzebny zaraz z pensją rb 25 Szenowska 15 Dauman 510 1-1

Dostawa węgla najtaniej bo własnemi końmi Starosonowiecka 4 Z. Zwoliński.

Przyjmę posadę
wychowawczyni do dzieci lub jako gospodyni do zarządu domu Wiadomść „Kurjer" 513-1 1

Potrzebny dozorca
obeznany z ceglarstwem. Wiadomość: Cegielnia Wieczorka w Sielcu: 522 1-1

Potrzebni chłopcy
na praktykę do zecerni, pożadani z praktyką. Zgłaszać się do Adm: Kurjera". 2-t

Sprzedam owce
Dom Snopka. Gliniaki w Dąbrowie. 521-1-1

Zbubiono paszport
Antoniego Zamirowkiego Łaskawy znalazca raczy Zwrócić do „Kurjera" 518-1-1

Potrzebne zaraz
do wynajęcia 6-8 par koni do wożeniaa cegły. Zajęcie stałe przez 6-7 miesięcy, Zarobki dobre.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.